



"Po drugiej stronie" to moje osobiste spojrzenie na zło

MAT



Materiał promocyjny wydawnictwa Genius Creations.

Wydawnictwo Genius Creations przedstawia wywiad z Rafałem Cuprjakim, autorem powieści *Po drugiej stronie* ([lektura fragmentu](#)).

To prawda, że nawet ty sam masz problemy z zakwalifikowaniem swojej powieści do jednego konkretnego gatunku?

Pomysł był taki, żeby wymieszać gatunki, przełamać konwencje. Wrzucić do jednego garnka horror, powieść obyczajową, erotyk, przyprawić szczyptą realizmu magicznego. Mam nadzieję, że uda mi się zaskoczyć czytelnika. lubiącego pikantną literaturę. Najbardziej lubię łączyć gatunki, chciałbym zaskakiwać czytelnika, zmuszać go do ciągłej czujności. Wziąć opisy Cormaca McCarthy'ego, magię Murakamiego, surrealizm Saramago, fantazję Marqueza, przenikliwość Tokarczuk, wrzucić to wszystko do jednego worka, zamieszać, wysypać i złożyć w całość. Przy akompaniamencie głośnej muzyki, najlepiej punk rocka albo jazzu. W takim kierunku chciałbym iść, starać się zbliżyć do kunsztu mistrzów. W przypadku *Po drugiej stronie* najpierw powstał jeden wątek, następnie rozszerzałem fabułę, powoływałem do życia kolejne postacie, plątałem ich losy. Mój sposób na pisanie to dokładny szkic, szkielet historii, a w tle dużo improwizacji i kolorów.

Jesteś w stanie w kilku słowach przybliżyć najważniejszy motyw przewodni powieści? Nie ukrywam, że to takie małe wyzwanie, bo z wątków w twojej książce można by stworzyć kilka osobnych tytułów.

Po drugiej stronie to moje osobiste spojrzenie na zło. Za pomocą kilku splecionych ze sobą historii staram się zarysować przyczyny i skutki postępowania człowieka zarówno w warunkach ekstremalnych, jak i codziennych, rutynowych sytuacjach. Interesuje mnie przyszłość ludzkości. Kim będziemy? W jakim kierunku podąża ewolucja? Czy powstanie następna rasa? Może już się pojawiła? Może jest z nami od wieków? To najważniejsze pytania, które stawiam w książce.

I na potrzeby tych rozważań wykreowałeś tajemniczy artefakt, nóż (co istotne, powieść

początkowo nosiła tytuł *Nóż*). Z twojej powyższej wypowiedzi można wywnioskować, że przedmiot ten w naturalny sposób łączy się ze złem - dlaczego jednak nóż, który dziś na pierwszy rzut oka nie kojarzy się z niczym złym, a raczej użytecznym?

Nóż to wyłącznie instrument. To, co z nim zrobisz, zależy tylko od ciebie. Może być mostem łączącym światy, wskrzesicielem utraconej miłości, można nim zabić. Decyduje ten, kto akurat trzyma go w dłoni. Nóż z powieści w cudowny sposób potrafi wydobyć prawdziwe "ja" swojego właściciela, to on sprawia, że zwalniane są moralne hamulce, łamane wszelkie ograniczenia. Z nim możesz mieć co chcesz, być kim zechcesz. Nikt nie wie, skąd nóż czerpie swoje nadprzyrodzone moce, według legendy właśnie nim Kain zamordował Abła, czyniąc z niego pierwsze w dziejach narzędzie zbrodni.

Krótko mówiąc, spojrzawszy z dość ciekawej pozycji na problem walki z siłami, których nie rozumiemy. Zostawmy jednak na chwilę samą powieść. Ponieważ *Po drugiej stronie* jest twoją pierwszą książką, może powiesz nam, jak wyglądały twoje literackie początki. Skąd czerpałeś inspiracje, dlaczego nie pisujesz na przykład SF?

Po drugiej stronie to mój absolutny debiut. Nigdy wcześniej niczego nie napisałem, ani pod pseudonimem, ani do szuflady, nic. Za to literatura od zawsze była moją pasją, pożeram książki, od poezji po fantastykę. Któregoś dnia usiadłem, zacząłem, no i jest. Inspiracją jest wszystko dookoła. Rodzina, przeszłość, Internet, góry, telewizja. Większość wydarzeń z *Po drugiej stronie* miała miejsce naprawdę. Trochę je tylko podkolorowałem. Dlaczego nie pisuję SF? Może lepiej byłoby zapytać: dlaczego jeszcze nic takiego nie napisałem? Wszystko przede mną. Kontynuacja *Po drugiej stronie* skończona, więc...

Uważasz, że *Po drugiej stronie* jest zatem debiutem udanym?

To raczej pytanie do osób, które przeczytają książkę. Daleko mi jeszcze do wielkich pisarzy. Mam jednak nadzieję, że *Po drugiej stronie* spodoba się czytelnikowi lubiącemu literaturę zadającą trudne pytania, dla której nie ma tematów tabu, a akcja pędzi. Gdzie bohaterowie są wyraziści i niejednoznaczni.

Na koniec - jaką masz radę dla piszących? Jakie kroki radziłbyś im podjąć na podstawie własnych doświadczeń?

Pisać prawdę. Żeby czytelnik ci uwierzył, najpierw sam musisz być przekonany. Nie tworzyć, ale opisywać coś, co widzisz. I oczywiście trzeba mieć w sobie dużo pokory i wytrwałości.

O autorze:

Przyszedł na świat w roku siedemdziesiątym siódmym, gdzieś w cieniu świętej wieży. W szkole podstawowej wzorowy uczeń, później mu przeszło, tak że ledwie skończył średnią i studia. Kontestator i buntownik, większość życia przepracował fizycznie, ale też mu przeszło. Píše od dziecka, czyli odkąd skończył trzydzieści pięć lat. Za dnia przykładowy mąż i ojciec, w nocy wymiotuje słowami w ilościach niezliczonych na ekran komputera. Doświadczenie w sztuce wyższej: brak. Doświadczenie w sztuce jakiegokolwiek: brak. Wycisza go muzyka, punk rock, hip-hop, metal, jazz, nieważne co, ważne żeby szczerze i z sercem, żeby iść za jego głosem, poczuć ciary na plecach, bo chyba o to chodzi.